MONITOR
Na R. P. 1773.
Nro: XXII.
Dnia 17. Marca.

Reſzta poprzedzaiącego Monitora

NIe mogę iednak zamilczeć tu Jmci Pana Regularnickiego, wielce w tey mierze chwalebnego y całey Polſzcze znaiomego Męża, ktory wſzyſtkie ſwoie powinności y zabawy dziwnie pięknie rozmiarkował y rozpiſał ſobie, tak że każdey pewny czas, lub pewną naznaczył godzinę. W ten iednak ſpoſob, że

rzeczom tym, ktore z istotnego obowiązku swego y zawsze, przed temi ktore z swoiey woli, y nie zawsze czynić powinien, zacnieyszym przed podleyszemi, pilnieyszym przed mniey takiemi, pożytecznieyszym y lepszym przed oboiętnemi, pierwsze dał mieysce y więcey czasu udzielił: jedzenie zaś, spanie, rozrywki, igrzyska, wizyty, są to u niego zabawy, ktorym on iak dla lekarstwa naymniey czasu pozwolił. Ma też na każdy dzień iedną oboiętną godzinę dla przypadkowych zabaw, ktore jeśli się nie trafią, wolny iest u siebie na co chcieć ten moment obrocić, inne zaś tak ściśle zachowuie, że opuścić choć ieden, lub inną iaką à niżeli wyznaczoną ktoremu czasowi, rozpocząć rzecz, ma sobie za naywiększy szkrupuł, chyba gdyby iaka walna przeszkodziła potrzeba,

lub

lub okoliczność, à tak wszyſtkie sprawy u niego iak z Regeſtru idą, y iedna z drugą nie mieſzaią ſię, iedna drugiey nie zawadza. Nie może on ſię wychwalić, iak wieloraki, procz niewymowney ſłodyczy, ktorą kosztuie z tak porządnego życia, przynoſi mu to pożytek. Naprzod czas mu ſię nigdy nie sprzykrzy, gdy w ſamych pracach ſwoich, porządną one odprawuiąc odmianą, znayduie dla ſiebie rozrywkę nie iaką y rozkosz, bo *Varietas delectat.* Powtore wſzyſtko mu ſnadniey idzie, gdy mu ſię obraca w zwyczay, zwyczay zaś ma to do ſiebie, że naytrudnieyſze rzeczy w łatwe zamienia. Potrzecie wſzyſtko czyni ſtatecznie, bo ludzi nieſtatek ztąd naybardziey pochodzi, ze w ſprawach ſwych za ſantazyą idą, ktora ieſt odmienną; on zaś raz przepiſanym ſobie rządzi ſię

pra-

prawidłem. Poczwarte wſzyſtkim powinnościom ſwym tak iſtotnym, iako też przypadkowym w czaſie zadość czyni, gdy żadney od dnia do dnia nie odkłada, tak iako ci czynią, co bez porządku żyią, z kąd gdy ſię nazbiera wiele do czynienia rzeczy, zamieſzanie pochodzi, à z zamieſzania pro nowanie, czyli nie pewność, gdy nie wie co czynić y czego ſię pierwey uiąć. Czego wszyſtkiego on przez ſwoie porządne zabaw odprawowanie ſzczęśliwie unika. Zkąd na reſzcie umyſł ma zawſze wolny y ſpokoyny, zdrowie nienadwęreżone. Jakoż ten pomieniony Jmć, chociaż ieſt z natury miernego dowcipu y ſpoſobności, przecież wſzyſtko wie y we wſzyſtkim ieſt doſkonały, co do niego należy. Bogu, Oyczyźnie, Przyiaciołom y ſobie ſamemu pożyteczny. W obyczaiach ſkromny, w poſiedzeniu

niu uczony, mądry, miły, zgoła poczciwy Człowiek.

Nic bardziey życzyć nie można, iak żeby go każdy podług ſtanu, możności, ſił y obowiązkow ſwoich potrzeby, w tey mierze naśladował, nie omylnie więcey korzyſtałby, à niżeli z uſtawiczney oboiętności, y wolności życia ſwego, nie żałowałby niegdyś dni w nierządzie przepędzonych y czaſu marnie ſtraconego, iak wſzyſcy żałuią w ten czas, kiedy iuż ſtraty żadną miarą nadgrodzić nie mogą. Nic bowiem pięknieyſzego, nic ſzczęśliwſzego, y pożytecznieyſzego nad porządek. Na nim y od niego wſzyſtko zawiſło. *Ordo anima rerum*. Swiat cały na nim ſtoi, y nim odmiany y obroty ſwoie ſtatecznie odprawuie. Poëtowie ſtworzenie świata nie inaczey tłomaczą iak tyl-

ko

ko przez wyprowadzenie do porządku y kſztałtu rzeczy w iedną iakąś nie rozgarnioną kupę zmieſzanych. *) Sam czas ogulnie wzięty, podług niektorych Filozofow, inaczey nie okryśla ſię iak tylko porządnym bytności rzeczy y odmian iednych po drugich naſtępowaniem: Natura zaś porządku uczy, gdy wſzyſtko porządkiem działa, co zaś ieſt mimo porządku, to ſię ślepym przypadkiem, lub dziwowiſkiem nazywa. Porządek wſzędzie, zawſze, y we wſzyſtkich każdy, kto tylko ma rozum zdrowy, kocha y każdemu ſię podoba. Cokolwiek pięknego dobrego ſzczęśliwego y z kształtem iakim poymuiemy, wſzyſtko to od porządku y ułozenia wypływa, w miarę iego rzeczy iedne od drugich dobrocią y ſzacunkiem rożnią ſię. Nie doſtatkowi

zaś

*) *Ovid: Metamor:* L. 1. *Hesiod: Theogon.*

zaś iego mniey lub więcey przypisuie się, cokolwiek się, szpetnego, strasznego, y nieszczęśliwego tak w przyrodzeniu, iako też w obyczaiach znayduie. Ztąd to występki nierządami, grzech od Teologow *aversio ab ordine* nazywa się, nie dla czego innego podobno, iak tylko dla stwierdzenia tey prawdy, że nic złego bydź nie może, coby oraz przeciwko porządkowi nie walczyło.

To wszystko W. M. Pan, Mci Panie *Monitor*, iakó głęboko rzeczy przenikaiący, à porządek prawdziwie kochaiący, y do porządku całą Polskę naszą przyprowadzić za iedyny nieoszacowanych Pism swoich cel maiący, lepiey wyłożyć, obiaśnić, powagą y urzędem swoim wszystkim zalecić potrafisz. Moie błahe uwagi, jeżeli przy naymniey za nieiaką ma-

teryą ſłużyć mu ſpoſobne będą, dość dla mnie będzie korzyści y ſzczęścia, jako y ztąd, że mam honor piſać ſię z należytym poważeniem, W. M. Pana, &c.

Porządkolubſki, w Nieporządkowicach.

30. *Decem:* 1772.